

Warszawa, dnia 16 marca 2010 r.

Lidia Kula
Radna Dzielnicy Śródmieście

Pan
Wojciech Bartelski
Burmistrz Dzielnicy Śródmieście
m.st. Warszawy

INTERPELACJA

Szanowny Panie Burmistrzu.

Zwracam się do Pana z pytaniem o możliwość zmiany sposobu i danych wyjściowych do negocjacji wysokości opłaty czynszowej za najem lokali użytkowych.

To co dzisiaj jest wytyczną w negocjacjach pomiędzy najemcami lokali użytkowych, a przedsiębiorcami prowadzącymi działalność gospodarczą w dzielnicy Śródmieście w ostatecznym rozrachunku dotyczy bowiem mieszkańców i klientów Śródmiejskiego rzemiosła i handlu.

Uważam, że nie możemy jako władze dzielnicy Śródmieście działać przeciwko mieszkańcom tzn. naszym wyborcom.

Niczym nie ograniczona, ciągła podwyżka czynszów w lokalach użytkowych ostatecznie dotyczy bowiem głównie ich, gdyż to mieszkańcy właśnie są płatnikiem usług i zakupionych towarów w Śródmieściu. Doskonałym przykładem tej źle prowadzonej polityki w tym zakresie jest zlokalizowany na Nowym Świecie „Bar Kawowy Piotruś”. Nikt z urzędników miejskich uczestniczących w wyznaczeniu (celowo używam słowa „wyznaczeniu”, a nie „negocjacjach”) wysokości czynszu nie wziął pod uwagę szeregu niekorzystnych czynników, które w sposób znaczący obniżają wartość tego lokalu, dla prowadzonej tam dzisiaj działalności. Bez żadnych wątpliwości są to:

- Brak wejścia od zaplecza lokalu, co powoduje sprzeciw SANEPIDU do prowadzenia tu produkcji;
- Wyjątkowo niekorzystny stosunek zaplecza lokalu do jego sali konsumpcyjnej wynoszący 31,78 m² do 28,58m²;
- Stały od wielu lat, zbiór klientów, którzy są osobami mniej zamożnymi, ale chcą od czasu do czasu napić się dobrej kawy czy herbaty (kawa – 5,00 PLN, herbata – 3,50 PLN, ciastko – 5,00 PLN)

Od władz dzielnicy mieszkańcy oczekują działań w swoim interesie, to ich oczekiwania i pragnienia mają być realizowane, a przyzwyczajenia – szanowane.

Rozumiem potrzeby finansowe dzielnicy, ale nie może być tak, aby jedyną stroną mającą je realizować były - często bardzo skromne - budżety mieszkańców dzielnicy. Sprzeciwiam się traktowaniu mieszkańców Śródmieścia jako jedyne go sponsora urzędniczych pomysłów na rozwój dzielnicy. Jako radna dzielnicy Śródmieście, żądam traktowania naszych wyborców jako podmiotu działań i prowadzenia polityki rozwoju, a nie zastoju naszej dzielnicy. W tym procesie oczekuję działań, które będą ułatwiały życie również mniej zamożnych mieszkańców dzielnicy, co bez wątpienia wiąże się nierozzerwalnie z inną niż dzisiaj prowadzona polityka czynszową w lokalach użytkowych. Pierwszą powszechnie oczekiwaną zmianą może być weryfikacja protokołu negocjacji wysokości czynszu w lokalu „Baru kawowego Piotruś”.

Didia Kula